



projekt
mROżek

**EKSPRESOWY KONKURS
NA OPOWIADANIE W STYLU MROŻKA**

I MIEJSCE

MIKOŁAJ KOWALEWSKI

Mikołaj Kowalewski – Lecznictwo technologiczne

Dostałem z pracy skierowanie do psychologa. Jakies tam badania okresowe. Po odczekaniu swego w kolejce, wszedłem do gabinetu. Po krótkiej rozmowie lekarz stwierdził, że wszystko jest dobrze, tylko zamiast przestarzałych książek powinienem zacząć oglądać telewizję, która ułatwi mój powrót do społeczeństwa technologii. Powinienem zacząć od programów z dużą ilością słów i minimalistycznym obrazem, np. talkshowów. Podziękowałem i z receptą na telewizor poszedłem do apteki.

Dostałem nowy model z zestawem 3528 podstawowych kanałów i to z pełną refundacją MTiC¹. Szczęśliwy wróciłem do domu. Podłączyłem nabytek do prądu i zaczynam oglądanie. Pierwsze 200 kanałów to jakieś balety, tańce, ogólnie nudy, nudy, nudy, chwila, cofnę. Nie, jednak nie nudy, ale ciągle bez dialogów. Tak, kanały z reklamami. Czy twój doradca finansowy mówił ci kiedyś... Następna. ...Omlet, tylko on zmieni twoje życie w... Następna. ...Najnowszy model samochodu marki... Następna. ...Święta Bernadeta, jeśli chcesz dostać jej więcej, wystarczy, że... Następna. ...Staniesz się diabelsko wręcz... Następna. ...Złachany wracasz z pracy, a twoja żona wymaga wykonania typowo męskich zadań... Następna. ...Tylko dzięki naszemu klejowi powieszisz półki, lustra, a nawet... Następna. ...teściową, zadzwoń do nas. W końcu. Trzysta programów z reklamami już za mną. To było straszne.

Teraz coś ciekawego - jedyny program kulturalny. Jakiś facet stoi przy wielkim glazie, na którym są jakieś znaczki. Nagle się odzywa: Żądamy, jako archeolodzy, powrotu do tradycji naszych przodków sprzed tysiącleci. Odkryty tu kamień, nie jest płytą nagrobną, choć są pod nim ludzkie szczątki. To list pożegnalny samobójcy. Zabił się własnym listem. W czasach, gdy prawie nie było samobójców. Widzicie, jakie to sprytne, przyjemne z pożytecznym. W dzisiejszym społeczeństwie, gdzie 95 procent ludzi kończy swe życie samobójstwem, a pozostałe pięć procent nie ma telewizora, nie ma jak zabić się własnym listem pożegnalnym. Trzeba to zmienić, żądamy powrotu do tradycyjnych metod... BUM. Jakby ktoś nie wiedział, był to dźwięk uderzenia 5-tomową encyklopedią w ekran telewizora.

Chyba wolę być odludkiem społecznym czytającym stare książki, bo nowych już nie produkują, niż popełniać samobójstwo po obejrzeniu reklam wszystkiego.

projekt
mROżek